

Sygn. akt I C 733/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Barbara Nowicka

Protokolant: st. sekr. sąd. E. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015 r. w S. sprawy

z powództwa B. S.

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę kwoty 3.750,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. S. kwotę 2.650,00 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt złotych i 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15.11.2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala, że powód B. S. ponosi koszty procesu w 29,33 % a pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi koszty procesu w 70,67 %, przy czym pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 733/14

UZASADNIENIE

Powód B. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda kwoty 3.750,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.07.2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na uzasadnienie zgłoszonych żądań powód argumentował, iż w dniu 15.10.2012 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony samochód powoda marki C. (...) o nr rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. W wyniku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 8.700,00 zł tytułem odszkodowania, kwalifikując szkodę jako całkowitą. Powód akceptując kwalifikację szkody w pojeździe, odwołał się od decyzji pozwanego, wskazując, że wartość pojazdu w stanie sprzed szkody wynosiła 16.600,00 zł, zaś wartość tak zwanych "pozostałości" wyniosła 4.150,00 zł, a zatem pozwany powinien uzupełnić odszkodowanie kwotą 3.750,00 zł. W wyniku złożonego odwołania pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i odmówił dopłaty odszkodowania.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, iż wypłacona dotychczas kwota odszkodowania (8.700,00 zł) pozwala na wyrównanie uszczerbku powstałego w majątku powoda w wyniku kolizji. Wskazał, że należne odszkodowanie wyliczono jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed zaistnieniem

szkody (14.100 zł) a wartością pozostałości (5.400,- zł). Nadto pozwany argumentował, iż powód w żaden sposób nie udowodnił, iż poniósł szkodę w żądanej wysokości, a zatem kwota dochodzona pozwem jest hipotetyczna i nieudowodniona. Pozwany kwestionował również datę, od której powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych wskazując, że odsetki w razie sporu co do wysokości odszkodowania należą się od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. S. był właścicielem samochodu osobowego marki C. (...) o nr rejestracyjnym (...). W dniu 15.10.2012 r. samochód B. S. uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej. Sprawca szkody w chwili zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W.. W dniu 15.10.2015 r. B. S. zawiadomił (...) Spółkę Akcyjną w W. o szkodzie. **(bezsporne)**

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel wypłacił B. S. kwotę 8.700,00 zł tytułem odszkodowania, kwalifikując szkodę jako całkowitą. Ubezpieczyciel ocenił wartość auta powoda według stanu sprzed kolizji na kwotę 14.100,00 zł, a wartość pozostałości wycenił na kwotę 5.400,00 zł i obliczył wysokość odszkodowania jako różnicę pomiędzy wartością auta według stanu sprzed szkody a wartością pozostałości.

W odpowiedzi na złożone pismo odwoławcze odmówiono dopłaty odszkodowania wskazując, że nie znaleziono przesłanek, które wskazywałyby, że rynkowa wartość pojazdu była wyższa od wartości przyjętej do rozliczenia szkody, albowiem wskazane przez ubezpieczyciela wartości pojazdu ustalone zostały w oparciu o rzeczoznawczy system wycen - E., zaś zastosowane korekty (za szczególny charakter eksploatacji, tj., tzw. (...), dotychczasowe naprawy oraz import prywatny) były uzasadnione. **(bezsporne), nadto:**

dowód: pismo z dnia 24.10.2012 r., decyzja o wypłacie odszkodowania z dnia 24.10.2012 r., pismo z dnia 24.12.2013 r., pismo z dnia 12.11.2012 r. /k. 6, 7, 21, 38 akt/.

Wartość rynkowa pojazdu B. S. wg stanu sprzed kolizji z dnia 15.10.2012 r. wynosiła 15.500,00 zł.

dowód: pisemna opinia biegłego I. S. /k. 125 - 137 akt/.

Wartość pojazdu B. S. po szkodzie z dnia 15.10.2012 r. (pozostałości) wynosiła 4.150,00 zł

dowód: pisemna opinia biegłego M. S., wydruk oferty ze strony internetowej portalu A. /k. 12, 53 - 58 akt/.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Przystępując do oceny poruszanych w niniejszym postępowaniu kwestii należało w pierwszej kolejności zważyć, iż stosownie do treści art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada co do zasady ogólnej konstrukcji z art. 822 kc i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03.124.1152 z późn. zm.). W ustawie tej postanowiono, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Sąd zważył także, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Określenie pojęć "szkody" i "odszkodowania" w razie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych, następuje na gruncie kodeksu cywilnego, bowiem zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu

ponosi co do zasady odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. W istocie jednak powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji "ekwiwalentność" obu postaci świadczeń odszkodowawczych, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż z przepisu art. 361 § 2 kc wynika obowiązek pełnej kompensaty szkody (por. uchwała SN z 12.10.2001r., III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57).

Zgodnie z uchwałą SN z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11) odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Wtórnią kwestią natomiast jest to, czy powód po przyznaniu odszkodowania skorzysta ze swojego prawa i pojazd rzeczywiście naprawi, czy też naprawy w ogóle zaniecha. Powód wszak nie musi naprawiać pojazdu i może sprzedać uszkodzony, zachowując wypłacone odszkodowanie, może go naprawić tylko częściowo lub dokonać naprawy własnoręcznie, bądź użyć do naprawy części używanych lub nieoryginalnych, zmniejszając tym samym wartość swojego pojazdu. Odszkodowanie jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została faktycznie dokonana, a zatem brak jest obowiązku dokumentowania przeprowadzonych napraw.

Nadto - zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem (por. wyrok SN z 11.06.2003r., V CKN 308/01, LEX nr 15324, wyrok SN z 1.09.1970r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93 oraz z dnia 20.02.1981r., I CR 11/81, OSNCP 1981, nr 10, poz. 199.), jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego przez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do takiej formy odszkodowania.

W uzasadnieniu do wyroku z dnia 11.06.2003 r. Sąd Najwyższy wskazał, że jedynie w przypadku, gdy koszty naprawy samochodu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, celowe i uzasadnione będzie odstąpienie przy ustalaniu odszkodowania od dokonania restytucji. W takim przypadku wysokość szkody stanowić będzie różnica między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości.

Na gruncie zgłaszanych w toku sprawy twierdzeń i zarzutów stron trzeba było w pierwszej kolejności zauważyć, iż nie było pomiędzy nimi sporu co do faktu, że w dniu 15.10.2012 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której samochód powoda marki C. (...) uległ uszkodzeniu w sposób ustalony w toku postępowania likwidacyjnego. Pozwany nie kwestionował zasady i podstawy swej odpowiedzialności. Nie było pomiędzy stronami sporu co do zakresu uszkodzeń auta, powstałych w wyniku kolizji. Nie było sporu także co do sposobu likwidacji szkody, obie strony zgodnie twierdziły, iż szkoda powinna być likwidowana jako szkoda całkowita, bowiem przewidywane koszty naprawy auta przekraczają jego wartość.

Strony różniły się natomiast w ocenie, jaka winna być wysokość należnego odszkodowania, albowiem w sposób odmienny oceniały wartość pojazdu przed szkody oraz wartość pojazdu po szkodzie.

Jak już wyżej wskazano, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego i doktryny wysokość szkody w przypadku szkody całkowitej wyznacza wartość pojazdu w stanie sprzed szkody, pomniejszona o wartość tzw. pozostałości pojazdu po szkodzie.

Podzielając w zupełności przytoczone poglądy wyrażane w orzecznictwie, Sąd uwzględnił wnioski stron i przeprowadził w niniejszym postępowaniu dowód z opinii dwóch biegłych sądowych z zakresu motoryzacji i szacowania szkód w pojazdach.

Pierwszy z biegłych - M. S. oszacował, iż wartość pojazdu powoda w stanie sprzed szkody z dnia 15.10.2015 r. wynosiła 15.600,00 zł, a wartość pojazdu po szkodzie - 4.150,00 zł.

Do opinii pisemnej biegłego w zakresie, w jakim dotyczyła ustalenia wartości pozostałości auta po kolizji, żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń. W tej sytuacji Sąd przyjął, że pisemna opinia biegłego M. S. w zakresie, w jakim dotyczyła wartości pozostałości stanowiła wiarygodną podstawę ustalenia tej wartości na kwotę 4.150,- zł. Sąd zważył przy tym, iż powód umieścił uszkodzony pojazd na giełdzie internetowej autoonline i uzyskał jako najwyższą ofertę kupna za cenę 4.150,- zł. Analizując dane wskazane przez powoda biegły M. S. nie stwierdził nieprawidłowości. Względem powyższe uzasadniał stwierdzenie, iż zarzut pozwanego o wyższej wartości pozostałości auta nie znalazł potwierdzenia w materiale dowodowym, zaś strona pozwana nie przytoczyła żadnych twierdzeń ani dowodów mogących skutecznie podważyć wiarygodność opinii biegłego w omawianym zakresie.

Do opinii pisemnej biegłego M. S. w zakresie, w jakim dotyczyła ustalenia wartości auta według stanu sprzed szkody obie strony wniosły zastrzeżenia, których zasadność była przedmiotem badania na rozprawie dnia 15.10.2014r., w toku przeprowadzenia dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego M. S.. Biegły uznał zasadność trzech zastrzeżeń pozwanego, odnosząc się do zarzutów strony powodowej, która po przeprowadzeniu dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Wniosek dowodowy powoda został uwzględniony.

Powołany w sprawie drugi biegły – I. S., po analizie zarzutów stron składanych do opinii biegłego M. S. wskazał, iż wartość pojazdu sprzed szkody wynosiła 15.500,00 zł.

Do opinii tej żadna ze stron nie wniosła zarzutów.

Analiza treści opinii biegłego I. S. pozwalała na uznanie, że była ona fachowa i wiarygodna. Biegły w sposób przekonujący uzasadnił swoje stanowisko wskazując przeprowadzone czynności i przesłanki, na których się oparł oraz proces dochodzenia biegłego do wniosków stanowiących konkluzję opinii.

Istotnym było również, że żadna ze stron nie powołała zarzutów, ani argumentów, mogących podważyć fachowość i wiarygodność sporządzonej opinii.

W tej sytuacji Sąd uznał, iż przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego I. S., określającego wartość auta według stanu sprzed kolizji, stanowił miarodajną podstawę dla określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Mając na względzie opinie biegłych, którzy ustalili, iż wartość tzw. pozostałości wynosi 4.150,00 zł (biegły M. S.), a wartość pojazdu sprzed szkody wynosi 15.500,00 zł (biegły I. S.) Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.650,00 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy należnym odszkodowaniem (11.350,00 zł), a odszkodowaniem wypłaconym powodowi w toku postępowania likwidacyjnego (8.700,00 zł).

W odniesieniu do żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd zważył, iż stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Nie było w niniejszej sprawie spornym, że zgłoszenie szkody miało miejsce dnia 15.10.2012 r. Tym samym należało przyjąć, że zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia 15.11.2012 r. Nieuzasadnione było natomiast żądanie strony powodowej odsetek już od dnia 15.07.2012 r., podczas gdy sama szkoda miała miejsce w dniu 15.10.2012 r., i w tym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Sąd nie podzielił przy tym zarzutu pozwanego, powołującego się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.07.2011r.(II CSK 635/10). Sąd zważył, że zgodnie z przywołanym przez stronę pozwaną orzeczeniem, w przypadku, gdy ustalenie odszkodowania nastąpiło według cen z chwili wyrokowania, trzeba uznać, że należy się ono w tej wysokości, jeżeli ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Zatem od chwili ustalenia odszkodowania można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie.

Ustalając wysokość odszkodowania w niniejszej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłych, który oszacowali wartości auta na podstawie cen występujących w dacie szkody. Opinii tej w omawianym zakresie nie kwestionowała strona pozwana, a w konsekwencji brak było podstaw dla przyjęcia, iżby w niniejszej sprawie ustalono odszkodowanie według cen z chwili wyrokowania, uzasadniających odstępstwo od reguły ustanowionej w art. 817 kc. Warto było przy tym zauważyć, że w toku postępowania likwidacyjnego strona powodowa zgłosiła wyższe, aniżeli dochodzone w pozwie roszczenie. Zgodnie zaś z ugruntowaną w orzecznictwie i doktrynie zasadą dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia, chyba że wierzyciel wyraził zgodę na zmianę tego terminu (art. 455 i 481 § 1 k.c.) (por. orz. SN z 13.10.1994r., I CRN 121/94, OSNCP 1995, nr 1, poz. 21).

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem (por. wyrok SN z 18.11.2009r., II CSK 257/09, LEX nr 551104) świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością.

Jednocześnie akcentuje się, że żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie daje podstaw, aby ustalenie przesłanek odpowiedzialności zakładu, wysokości odszkodowania łączyć z jakimkolwiek toczącym się innym postępowaniem. Artykuł 817 k.c. nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody (por. wyrok S.A. w Poznaniu z 06.07.2005r., I ACa 18/05, LEX nr 175174).

Podzielając przytoczone stanowisko Sąd zważył, że będący profesjonalistą pozwany ubezpieczyciel nie wykazał istnienia żadnych przeszkód dla wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości świadczenia w terminie określonym w art. 817 § 1 kc.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach jak w pkt III wyroku orzeczono na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c., w związku z art. 108 § 1 kpc. Rozstrzygając o zasadach ponoszenia kosztów Sąd zważył, że powód przegrał proces w 29,33%, zaś pozwany w 70,67% i w takim stosunku powinni ponieść koszty procesu, przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu, który po uprawomocnieniu się orzeczenia w niniejszej sprawie dokona szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Zdaniem Sądu brak było przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o obciążenie kosztami opinii drugiego biegłego strony powodowej, bowiem nie zachodziły podstawy do uznania, iżby koszty te wywołało niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony powodowej, o jakim mowa w art. 103 § 1 kpc. W konsekwencji uznano brak podstawy dla odstąpienia od zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, uregulowanej w art. 100 kpc.